GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 25.

W Niedzielę Dnia 25. Marca 1804.

Z Wiednia d. 17. Marca.

J. C. K. Mość uwiadomiony przez miniſtra ſtanu i oberſtburgrafa hrabię Chotek, o użytecznym założeniu ſpitalu dla ubogich chorych w Töplitz przez lekarza J. D. John, raczył mu przez miniſteryalny liſt naywyższego kanclerza państwa hrabię Ugarte, pod d. 6 Lutego oświadczyć swoie nayłaskawsze ukontentowanie za tę dla ludzkości wielką przysługę, zachęcaiąc go przez to do dalszey gorliwości. Gubernium Czeskie przesłało te nayłaskawsze Monarchy uczucia rzeczonemu lekarzowi John.

J. C. K. M. lubiący zawsze nadgradzać zasługi, dał nowy dowod swey Łaskawości udarowawszy miaſteczko Werschetz, w komitacie Temeswarskim przywileiem na trzeci iarmark na S. Eliiasz, maiąc wzgląd na iego patryotyczne ofiary tak pod czas ſiedmioletniey pruskiey, tureckiey i oſtatniey francuzkiey woyny.

Szlachetny ieden dobroczyńca, chcący mieć swe imie ukryte, darował niedawno inſtytutowi inwalidow 4320 ryń. w obligacyach skarbowych. Niemniey warta wspomnienia chwalebny poſtępek zmarłey niedawno małżonki podporucznika Gureckiego, w regimencie husarow Stipszyca, która odkazała teſtamentem 1429 ryń. 14½ kr. dla tuteyszego ... łogowego ſpitalu i domu inwalidow.

Z Galicyi nadeszło w dobrowolnych woiennych składkach w Grudniu r. z. przez Tarnowską cyrkularną kaſsę 196 ryń., przez Stryerską 353 ryń. 31 kr., a przez Rzeszowską 159 ryń. 32 kr.

Z rachunku tuteyszych okręgowych urządzeń dla ubogich chorych pokazuie ſię, że w roku przeszłym okręgowi lekarze i chirurdzy leczyli po domach oprócz ogólnego ſpitalu 24,854 ubogich i mniey maiętnych chorych, doſtarczaiąc im bezpłatnie lekarſtw: z tych wyzdrowiało 22,859, umarło 469, do ſpitalu oddano 291, nie wyleczonych zoſtaie 493, a choruiących ieszcze 763. Dopomagano 369 ubogim położnicom. W ogólnym ſpitalu leczono 13,752 chorych, z których 9535 wyzdrowiało, 2047 umarło, 1092 niewyleczonych ze ſpitala wynieſiono, 130 oddano do domu ubogich, a 948 zoſtawało ieszcze w kuracyi. W domu położniczem leżało 2334 kobiet, z których 2216 wyzdrowiało, 16 umarło, a 102 ieszcze było chorych. W domu szalonych znaydowało ſię 567 osob, z których wyleczono 209, umarło 54, a pozoſtało ieszcze 304. W klasztorze braci miłoſiernych leczono 2993 osob, z których wy-

zdrowiało 2591, umarło 266, a pozostało ieszcze 136. W śpitalu Elizabetek leczono 368 chorych, z których 254 wyzdrowiało, 3 niewyleczonych wyniesiono, 63 umarło, a 48 na kuracyi pozostało. W żydowskim śpitalu leczono 92 osob, z których 75 wyzdrowiało, 5 umarło, a reszta ieszcze w śpitalu.

D. 29 Lutego o godzinie 6 w wieczor umarł w Wenecyi kardynał Flangini, patryarcha wenecki, z wielkim wszystkich żalem, na podagrę w piersiach w 71 roku życia. Wielka nauka, prawdziwe oświecenie i gorliwość o religiią były celnieyszemi iego przymiotami.

Z Brynu d. 16. *Marca.*

Z Konstantynopola donoszą nam pod d. 10 Lutego, że tamteysza stolica nie ma teraz żadnych politycznych nowin, czemu przeszkadzaią zapustne zabawy, które tam z wielką obchodzą wesołością i nader tęga zima. Tym czasem zima ta i mnogość śniegu mogą tam bydź iako dobrodzieystwo nieba uważane, ponieważ wyniszczą zarazliwe choroby.

W Romelii zniknęli rozboynicy i drogi są bezpieczne.

W Syryi zupełna także spokoyność panuie; stronnicy Wechaba siedzą spokoynie. Drogi przez Bagdad są bezpieczne dla podrożnych i przewozu towarow.

Do głownych i handlowych miast Egiptu, iako to Kairu, Alexandryi, Rozety i Damiety, wiele się kupcow i familiy z Konstantynopola i innych tureckich miast przenosi, skąd wnieść można, że tam iuż zupełnie iest przywrocona spokoyność.

W Konstantynopolu mowią za pewną rzecz, iż na wiosnę wypłynie z czarnego morza rossyyska flota z 43 okrętow rożney wielkości złożona, przepłynie Archipelag i złączy się z podobneyże wielkości turecką flotą, potem razem pływać będą po Jońskich wodach i na uyściu adryatyckiego morza.

Przygotowania do wysłania liczney armii do Morei, czynione są z wielkim pospiechem.

Z Petersburga d. 14. *Lutego.*

Przed kilku dniami przybył tu hrabia Markow z Paryża; powracał przez swoie dobra, ale krotko w nich zabawił. W tymże czasie przybył tu z dóbr swoich Xżę Platon Zubow.

Kanclerz państwa, hrabia Woronzow, wyiechał wczoray do dóbr swoich. W czasie iego niebytności Xżę Czartoryski zawiaduie wydziałem zagranicznych interessow.

Będący przy tuteyszym dworze portugalski minister kawaler Araujo, iest od swego dworu na pierwszego ministra stanu powołany.

P. Rohde pierwszy skrzypek Igo konsula wszedł teraz w Imperatorską służbę za nadwornego muzykanta z pensyą 7000 rubli.

Dzisieysza dworska gazeta opiewa: "Jenerał leit. Xżę Cicyanow, pod którego dowodztwem d. 3 Stycznia w roku przeszłym twierdza Gansha szturmem wziętą została, iest mianowany jenerałem piechoty.,,

Imperatorska akademiia umiejętności odebrała od swego członka, radcy stanu i kawalera Palasa list z Simferopolu pod d. 29 Grudnia r. z. w którym między innemi donosi: " Niesłychane i ciągłe deszcze panuiące od Sierpnia w Tauryce, zniszczyły prawie wszystko zboże na pniu i wina, i do tego nie ustaią czasu. Nikt z tuteyszych nie pamięta ieszcze podobney iesieni; wezbranie małych rzek poczyniło procz tego wielkie szkody.,,

Z Paryża d. 2. *Marca.*

Faktor wexlowy Le Blanc wskazał Pichegru. Mieszkał on w iego domu na piątem piętrze w iedney izdebce i zapłacił mu od niey 15,000 fr. na miesiąc. Le Blanc udał się

do jenerała Murata z oświadczeniem, ieżeli mu da 100,000 fr. tedy wskaże mieysce, w którym się Pichegru znayduie. Murat zapewnił mu tę summę. Umowiono się zaraz o czas aresztowania; le Blanc zaprowadził żandarmow do swego domu w czasie kiedy Pichegru spokoynie spał, i dał im klucz do iego izby. Wiedziano, że Pichegru ma zawsze parę pistoletow i sztylet przy sobie; włożono zatem cichutenko klucz w zamek i nagle oderwano drzwi, które wewnątrz nie były zaryglowane, i zaraz uderzono na łożko. Lubo go w nim zastano, wyskoczył iednak prawie nago i bronił się tak zapalczywie, że go żaden żandarm nie mogł uchwycić. Trzech obalił na ziemię, a naysilnieyszego z nich tak mocno uderzył w piersi, że ieszcze wczoray krwią pluł. Innego tak mocno ugryzł w rękę, że krzyknął: "Łotrze! ieżeli mię nie puścisz, w łeb ci zapalę." W tym momencie wyrwał rękę postradawszy kawałek ciała, a Pichegru zawołał: "Strzel, otrzymasz honorową szablę.„ Nakoniec po długim i krwawem szamotaniu poddał się Pichegru; ma bydź w plecy i lędzwie lekko raniony. Dał się słyszeć, iż gdyby tylko swey broni był mogł użyc, nigdyby go żywcem nie byli poymali. Ciągle ieszcze się gniewał i był zapalczywy, w ten czas nawet kiedy go iuż do radcy stanu Reala na inkwizycye przyprowadzono.

Z iego wyznań głoszą następuiące, za które iednak ręczyc nie można: — Na pytanie kto on iest? odpowiedział, że iest dobrze znany. — Skąd przybywa? — Z Anglii. — Jakim sposobem? — Nazwał okręt na którym przybył. — Gdzie wysiadł na ląd? — W Diepie. — Kto go tu przeprowadził? — Sam przybyłem. — Czy zna Moreau? — Znam. — Czy widział się z nim? — Potem co zaszło między nami, inaczey nie możemy się widziec z sobą iak z spadą w ręku. — Czy widział się z Georges? — Georges! Spodziewam się, że mnie za zaboycę brac nie można. — W iakim celu przybył do Paryża? — Dla rozprawienia się z Moreau za iego względem mnie postępek. — Potem zaprowadzono go do Templu.

Moreau wypiera się w swoich wyznaniach, że nie widział ani Pichegru, ani Georges. Sądowne rozpoznanie okaże dopiero prawdę. Z resztą nie iest ieszcze do sądu oddany.

Od aresztowania Pichegru przekonali się nayniewiernieysi ludzie o rzeczywistości spisku. Pichegru rozumiał, że Paryż po aresztowaniu Moreau powstanie, i chciał z tey okoliczności korzystac; lecz bardzo miał fałszywe wyobrażenie o Paryżu, o uczuciach woyska i mieszkańcow. Miał on oświadczyć, że wie, iaki go los czeka, prosił tylko aby go przyspieszono.

Rogatki mocno są strzeżone. Po godzinie 7 w wieczor nikt z nie przeiechac nie może, chociażby miał naywięcey paszportow. Na Sekwanie maytkowie konsularney gwardyi rozciągnęli po wyżey i niżey Paryża kordon i wszystkie przeglądaią statki.

Z ukrytych ieszcze 60 łotrow, żaden nie iest ieszcze wskazany, ani aresztowany. Ustawa, przeciw przechowuiącym ich, została onegday przy odgłosie bębna po całym Paryżu ogłoszona, a prefekt policyi wydał wczoray następuiącą odezwę:

"Obywatele! Ogłoszona świeżo ustawa wskazuie tych wszystkich na śmierc, którzy przechowuią Georges i iego współ zaboycow. Znayduią oni się ieszcze w Paryżu i nie potrafią z niego umknać, ponieważ rogatki i goścince mocno są strzeżone. Niechay więc wszyscy obywatele wskażą policyi znayduiące się u nich lub w ich sąsiedztwie podeyrzane osoby; niechay ci, którzy ich przecho-

wywali lub przechowuią, korzystaią z czasu, który im ustawa daie do uniknienia miecza, i dopomogą przez to do oczyszczenia iako nayprędzey stolicy z poczwar, których wieczny nasz nieprzyiaciel zapłacił na ponowienie okropnych zamysłow, które ieszcze 3 Niwos przez piekielną machinę uskutecznić chciano. W takich okolicznościach będzie doniesienie prawdziwą cnotą. Właścicielom domow zaiezdnych nakazuie się mieć baczność, aby goście ich mieli niepodeyrzane paszporta. Furmani, których podeyrzani ludzie naywięcey zwykli używać, są ostrzeżeni. Wyznaczyłem nadgrodę tem, którzy dopomogą policyi ich złapać; lecz naysłodszą nadgrodą dla Francuza iest użyteczny czyn dla kraiu.

Podp. *Radca stanu i policyi prefekt Dubois.*

Georges następuiące wyszło od policyi opisanie: — "Georges Cadouldal, nazwany Larive, tudzież Masson, ma 34 lat, a nawet nie wydaie się starszym, 5 stop 4 cale wysoki, nader gruby i brzuchaty, szerokich plecow, nadzwyczay otyły, krótkiey szyi, grubych rąk, nóg i palców, płaskiego nosa, w gorze iak obciętego, a dołem szerokiego, szarych oczu, z których iedno widocznie mnieysze, kasztanowatych włosow, krótko obciętych, z przodu przydłuższych, krepowanych, świeże kolory twarzy, biały i czerwony, iakody pełne, bez zmarszczkow, piękny skład twarzy, białe zęby, broda nie bardzo gęsta, chod powolny z rozłożonemi rękami. „

W Hawrze aresztowano 4 rybakow, którzy porozumienie mieli z Angielskiemi okrętami.

Cały układ spisku ma bydź z dowodami zagranicznym rządom udzielony.

P. Septeuil odesłany został do Bajony. W listach złapanych z Anglii, wyczytano, iż ieżeliby spiskowym potrzeba było pieniędzy, aby się do P. Septeuil udano. On nic o tem nie miał wiedzieć. Dano mu do wyboru na przyszłe mieszkanie między Lionem, Marsylią i Baioną; on obrał ostatnie miasto.

Jenerał Jourdan, nowy dowodzca francuzkiey armii we Włoszech, przybył d. 20 Lutego do Medyolanu i wystrzałem z armat był powitany.

Kupiec Durand w Marsylii otrzymał od wewnętrznego ministra pozwolenie na wywiezienie 1000 centnarow pszenicy do Hiszpanii, gdzie w roku przeszłym urodzaie chybiły.

Do wyprawy przeciw Anglii wszystko iest gotowe, i nigdy woyska nie okazywały większego zapału iak teraz.

Korsarz z Boulogne pod kapitanem Bucail miał, podług naszych pism, wysadzić część ludu swego na brzegi angielskie, zdobyć ieden szańczyk i 6 będących w nim ludzi przywiozł iako ieńcow do Diepy.

Dnia 5. Marca.

Sprawa Moreau zdaie się pomyślny brać obrot, co iednak dopiero po sądownym oney roztrząśnieniu się pokaże. W papierach iego znaleziono list od Pichegru przed kilku laty z Bayreuth do niego pisany, w którym go prosi, aby użył swego kredytu na wyrobienie mu amnestyi. Wyraża mu oraz, że się w nędznym bardzo znayduie stanie. Odpowiedź Moreau znaydowała się przy tem liście. Odpowiada mu wprost, że iego wpływ tak daleko się nie rozciąga, aby mu przebaczenie mogł wyrobić. Chce iednak ile możności zapobiedz iego potrzebom i posyła mu 6000 fr., a iak prędko będzie znowu mogł co dla niego uczynić, uczyni to bez proszenia. Senator Barthelemy o mało w tę robotę nie został wplątany. Przed kilku miesiącami kazał się mu Pichegru przez X. Gautier kłaniać. Ten

zniewolił go do napisania biletu do Pichegru, w którym wyraził tylko: "Cieszę się, Kochany Pikardzie, (takie Pichegru przybrał nazwisko uciekaiąc z Kaienny), że iesteś zdrów. Nie zapomnę nigdy przyiaźni, którąś mi w wspólnem naszem nieszczęściu okazał &c.,, Gdy iuż zaczęto o spisku mówic, odebrał Barthelemy przez Kale list od Pichegru. Będąc pewny, że policya musi o tem liście wiedzieć, pojechał więc zaraz z nim nie odpieczętowawszy go do konsula Cambaceres, opowiedział mu całą rzecz i list oddał.

Przed 3ma dniami aresztowano Xięcia Armand Polignac. Na zapytanie iak się poważył przybydź do Paryża, nie będąc amnestyowany? odpowiedział szczerze, iż rozumiał, że iuż kontra rewolucya zrobiona. Miał on z drugim wylądowaniem do Francyi przybydź. Znaleziono przy nim parę pistoletow i sztylet, podobnych do tych iakie miał Pichegru. Bardzo się gniewał na żołnierzy, którzy go aresztowali, nazywaiąc ich podłemi, że on dobrey sprawie służy. Jego mał żonka rodem Hollenderka ma także bydź aresztowana.

Jeden z aresztowanych 12 łotrow obwiesił się w więzieniu, lecz taki czas obrał, że właśnie przed uduszeniem się przybyli do niego i odcięli go; był iednak tak zduszony, że sam zwątpił o sobie i zrobił testament, w którym oświadczył: że Georges iest nayodważniey szym, naypoczciwszym człowiekiem, a Moreau chwiejącym się i niezdatnym do przedsięwzięcia.

W nocy z soboty na niedzielę chciał iakiś człowiek z Paryża wyiechać i powaliwszy straż przeleciał za rogatki. Dano za nim ognia, ale uchybiwszy go, zwrócił konia i w takim samem pędzie przebył na powrot rogatki, że go straż nie mogła schwytać.

Monitor dotychczas iest zapełniony adresami powinszowań do pierwszego konsula.

Podług wiadomości z wyspy francuzkiey, żeglarz około świata kapitan Baudin, miał tam d. 16 Września umrzyć. Pomiędzy wodzami wyprawy miała niezgoda panować, co szkodziło bardzo iey celowi.

Monitor przywodzi z Boulogne pod d. 29 Lutego: "Pod czas ostatniey walki bomba z bateryi Grinez przeszyła i zatopiła angielską fregatę. Od 25 Lutego nie widziemy w okolicy naszey żadnych nieprzyiacielskich okrętów. Potrzebaby wnosić, że coś ważnego maią w zamiarze.,,

Nadzwyczayna woyskowa kommissya w Bressuire skazała na śmierć Renaud, za sprzeciwienie się zgromadzeniu popisowych i za buntownicze namowy. Gendrot z departamentu Wendei i Augereau z departamentu Loary za spolnictwo do tey sprawy zostali na więzienie do Luxemburga odesłani.

Ob. Rousseau wnuk biskupa w Autuns i właściciel rękodzielni w bywszym opactwie Clairveau, zwołał d. 24 wszystkich swoich rękodzielnikow i zamowił mieyscowego wikarego aby *Tedeum* za utrzymanie pierwszego konsula odśpiewał.

Ostatniego czwartku dał P. Lewingston pełnomocny minister amerykańskich stanow wielki bal z powodu odkrytego spisku przeciw pierwszemu konsulowi.

W Rouen aresztowano wiele osob, które do spisku należeć maią.

Pani Bonapartowa darowała śpitalowi w St. Cloud 4000 fr., a ubogim tego mieysca 1000 fr.

Pani Genlis wydała nowy romans pod tytułem: "La Duchesse de la Valliere.,,

Lucyan Bonaparte znowu stąd po iutrze wyieżdza: nayprzód uda się do swey senatoryi, potem na północ.

Dzisieyszy Dziennik paryzki następuiący przywodzi

NADGROBEK KANTA:

Occubuit princeps tenebrarum Kantius auctor.
Propulsa redeat lux bona nocte! Redit

NASLADOWANIE.

A la nature enfin Kant paya le tribut.
Que la lumier soit! & la lumier fut.

Z Tranquebaru d. 24 Wrześ. (Z Monitora.)

Jenerał Wellesley z znaczną armiią Europeyczyków i Seapoiow zapuścił się był daleko w kray Maratow, ale przymuszony był nic nie wskurawszy cofnąc się dla niedostatku żywności i wody. Rodacy, którym tylko pół porcyi ryżu dawano, iuż się oburzali.

Znaczny korpus Maratów ścigaiący Anglikow i Seapoiow, dognał ich d. 5 Lipca między Ponab i Lattarah, i natarczywie na nich uderzył. Bitwa zaczęła się równo z świtem i trwała do 11 godziny. Anglicy utracili 4000 tak Europeyczykow iako i Seapoiow, namioty, bagaże, woyskową kassę i 12 ciężkich armat przymuszeni byli zagwożdzić. Domyślaią się, że jenerał Wellesley musiał się do niewoli dostać, ponieważ go niewidać było, kiedy posłaniec plac boiu opuszczał. Jazda angielska nie mogła należec do bitwy, gdyż z niedostatku wody zupełnie na siłach opadła. Trzey główni dowodzcy Maratow Scindiah, Holkar i Peishwa, którzy tak długo z sobą poróżnieni byli, zgodzili się i połączyli swe siły, które są strasznemi. Posiadaią ogromną artylleryą. Podczas bitwy naysroższemi byli przeciw Europeyczykom, których wygubic chcieli. Z Indyanami, których poymali, tak się dobrze obeszli, iż przez to znaczną dezercyą w angielskiey armii zrobili.

Gdy donosiciel tey wiadomości odieżdżał, brzegi Madrasu w nayświększey miały zostawać trwodze.

Na Ceylonie byli Anglicy przymuszeni cofnąć się do twierdz Galles, Columbo i Trincomale. Cingalisowie są panami całey wyspy i wszystkich chwytaią goncow.

Z Medyolanu d. 20 Lutego.

Nasz wice prezydent mianował członki trybunałów szczególnych ustawą pod d. 30 Stycznia postanowionych. — Ustawa na d. 13 b. m. zapadła stanowi, że d. 31 Maia pierwsze posiedzenia dwuletniego ciała prawodawczego będą ukończone, i że odtąd wszystkie następne posiedzenia w tymże dniu ukończać się będą. Stan wydatkow ministra zagranicznych interessow w roku 1802, który drukiem ogłoszono, wynosi summę przyznaną na potrzeby tego wydziatu 1.339,860 lirow., wydatki zaś iego dochodzą 898.553 lirow. Kommissya nadzwyczayna woyskowa na lewym brzegu Padu wielu urzędników publicznych różnemi karami ukarała tak za dopomaganie do ucieczki popisowym, iako też za okazaną w ich ściganiu niedbałość.

List z Bononii d. 15 b. m. mieści w sobie co następuie:

" Nasz współobywatel professor Aldini, który z gorliwością niespracowaną dalsze czyni postrzeżenia nad galvanizmem, odbiera ciągle dowody znakomitego szacunku, który dzieła iego ziednały mu w całey Europie. Elektor Jmć Bawarsko - Palatyński pisał do niego pod d. 8 Stycznia r. b. łaskawy list w celu zachęcenia go do dalszych doświadczeń i przyłączył do niego medal złoty i dyplom na członka akademii elektorskiey w Monachium. Ten piękny czyn zaświadczaiące wspaniałość i oświeconą miłośc ku naukom Elektora Jmc Bawarsko - Palatyńskiego, zdobi oraz całe Włochy. „

Podług listow z Civittavechiia pod d. 10 b. m. wszystko było tam przygotowane do przyięcia woyska francuzkiego, którego tam przybycia z kraiow Rzeplitey włoskiey spodziewano się.

Co moment oczekuiemy tu nowego naczelnego jenerała armii francuzkiey we Włoszech Jourdana. Cała załoga iest w poruszeniu dla przyięcia go, z wszelkiemi woyskowemi honorami iakie się iego dostoyności należą.

Z Hagi d. 6. Marca.

Prez połkownika Sparre, zięcia ambassadora francuzkiego Semowilla, odebraliśmy d. 2 wiadomość o złapaniu Pichegru. Przybył tu gońcem w innych interessach z Paryża. Wysłano zaraz z tą wiadomością gońca do jenerała Marmont, który tu onegday z obiazdu armii powrocił.

Pomimo aresztowania Pichegru ieszcze nie zdięto, włożonego embargo z zalecenia jenerała Marmonta na okręty w naszych portach, ażeby spolnicy spisku z Hollandyi do Anglii nie umknęli.

Rozkaz jenerała Marmonta zgromadzenia przy Dewenter, nad Jsselą i na drodzie do Hanoweru korpusu z hollenderskich i francuzkich woysk złożonego, będzie uskuteczniony i nawet ma bydź do znaczney ilości doprowadzony. Woyska nawet które nie były na woienney stopie maią bydź do niego użyte.

Z Amsterdamu d. 6. Marca.

Do Utrechtu przybyło znowu 200 koni, kilka armat i ammunicyynych wozow z 60 artylerzystami i zaraz do Gorkum się udały. — W Zwoll postawiono 3 szwadrony francuzkich konnych strzelcow.

Ponieważ z Anglii żadnych nie mamy nowych wiadomości, wnoszą zatem niektorzy, że Król Jmć musi się lepiey miec, a przynaymniey mu się nie pogorszyło.

Zapewniaią teraz, że eskadra pod wice admirałem Hartsink, na którey znayduie się 2000 lądowego woyska, przeznaczona iest przeciw wyspie Ceylon. Nigdy nie było pomyślnieyszey dla nas pory do odzyskania tey wyspy, nad teraźnieyszą.

Z Stuttgardu d. 7. Marca.

Piszą z Salzburga, że ostatnich dni zeszłego miesiąca przechodził przez miasto to regiment Austryacki Jordis do Tyrolu.

Z Ratyzbony d. 2. Marca.

Onegday podany był do dyktatury Rzeszy z strony ministra dyrektoryalnego barona Albini następuiący memoryał: Elektor Jmć moy łaskawy Pan podał J. C. K. M. iako naywyższy administrator funduszow posiłkowych pensyy duchownych rachunki, podane od kommissyi wybraney do tego, dochodow i wydatkow pierwszego roku; zlecił mi oraz udzielić seymowi rapportow tey kommissyi z pismami do nich przyłączonemi, aby raczył przyłożyć się do przyspieszenia skutku tego dobroczynnego ustanowienia, używaiąc swego wdania się do tych stanow Rzeszy wynadgrodzonych, które aż dotąd odmawiały członkom fundacyy duchownych i klasztorow lewego brzegu Renu używania dochodow które te klasztory i członki posiadały na brzegu prawem, lub które nie urządziły ieszcze pensyy i kontrybucyy maiących bydź od nich dawanemi do kassy powyżey rzeczonych posiłkowych funduszow, aby tego obowiązku iak nayprędzey ile to bydź może dopełniły, a to w tym celu, aby pomieniona kassa była w stanie udzielać swych pomocy tylu osobom potrzebnym, które nieposiadaią nic więcey na prawym bregu Renu i dla których nic nie można było uczynić aż dotąd dla niedostatku środkow. Dopełniaiąc danego mi rozkazu mam honor bydź &c.

Dan w Ratyzbonie d. 24 Lutego 1804 podpisano: F. J. Albini, minister stanu Elektora Jmc Arcykanclerza i minister Dyrektoryalny seymu.

Baron Fahnenberg powrocił tu pozaw-

czoray z podróży swoiey do Wiednia.

Wczoray dyktatura seymu odprawiła posiedzenie. Na nim czytano list hrabiego Wilhelma de Salm Reifferscheid datowany z Wiednia pod d. 31 Stycznia, w którym donosi, że J. C. K. M. do godności Xięstwa państwo Krautheim podwyższyc raczył; żąda przeto od seymu przyznania sobie głosu męzkiego w kollegium Xżąt, należącego do pomienionego państwa Krautheim. Na posiedzeniu dzisieyszym protokuł w kollegium Xżąt otworzonym został. Minister Elektora Jmc Brunświcko Luneburskiego podał dodatek do swego głosu, podobny do tego iaki w kollegium Elektorom d. 20 Lutego r. b. podał.

Z Kopenhagi d. 6. Marca.

Szambelan i dyrektor wydziału zagranicznych interessow, hrabia Bernstorff, powrocił tu z Holszteinu.

Następca tronu udarował baletnika Goleotti za zrobienie baletu na urodziny krolewskie, *Ines de Castro!* kosztowną tabakierą złotą, a nadwornego tanecznika, który do niego dorobił tańce złotem zegarkiem perłami wysadzanym.

Podług wyroku angielskiey admiralicyi kapitan Sutton, który na otwartem morzu złapał skołatany duński okręt i do Gibraltaru zaprowadził, dostanie połowe iego wartości, a druga połowa będzie złożona do roku u duńskiego konsula, aby właściciel miał czas udowodnic swoią własnosć.

Rozmaite Wiadomości.

Pewien autor, mowiąc o różnych stopniach życia, powiada, że Jowisz tworząc człowieka, przeznaczył mu tylko 30 lat życia; ale w czasie chcąc mu go przydłużyc, odciął 20 lat osłowi, 20 psu, i 20 małpie i przydał te 60 lat do życia człowieka. Zatem podług tego przyczynku iest czł wiekiem do 30 lat; osłem do 50; pracuie, orze i sprowadza wszystko co tylko potrzeba do domu; od 50 do 70 lat łaie i kłapie iak pies, nie maiąc w niczem upodobania; od 70 do 90 wpada w nieiaką dziecinność, przeciwi się młodzieży, trudni się samemi drobnościami, i naśladuie wszystko nie zgrabnie iak małpa.

Bardzo iest trudno dowiedziec się prawdziwego wieku kobiet; gniewaią się na takowe pytanie, i starannie część lat ukrywaią. Zdaie mi się iż odkryłem do tego sekret. Pytaiąc się o wiek kobiety, spytay się zaraz i o wiek iey sąsiadki; odtrąc lat sąsiadce, a przyday czyniącey się młodszą, oto cały iest sekret.

W pewnym kantonie Tracyi, kiedy się dziecię urodziło wszyscy krewni pogrążeni byli w smutku i płakali nad nim, iż na wiele cierpień będzie wystawione. Przeciwnie kiedy który z familii umarł, cieszyli się, maiąc go odtąd za szczęśliwego, iż na zawsze uwolniony iest od przykrości do życia ludzkiego przywiązanych. W innym znowu kantonie, gdzie wielożeństwo było w zwyczaiu, kiedy mąż umarł, wielki był między iego żonami spor, którą z nich naybardziey kochał. Ta, którey ten zaszczyt przyznano, miała przywiley bydź uduszoną przez nayzbliższego krewnego nad iego grobem i razem z nim bydź pochowaną; wszystkie zaś inne zazdrościły iey tego szczęścia i rozumiały się bydź poniżonemi.

Król perski przybrał sobie, podług doniesień P. Howela, następuiące tytuły: " Wysoka i potężna gwiazda, którey głowę okrywa słońce, a porusznie iey wyrownywa obszerności Nieba, Pan gór Kaukasu i Tauru, czterech rzek Eufratu, Tygru, Arexu i Indu, potomek honoru, zwierciadło cnoty, roża roskoszy i gałka muszkatołowey pociechy. " Jaki skok! zacząc od gwiazdy, a skończyc na muszkatołowey gałce.

DODATEK

DO №. 25.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 25. MARCA 1804.

Dalszy ciąg Wypisu z Podroży Pani Guthrie.

Jak piękne lasy, wyborne owoce, obfite żniwa daią się widzieć w całey tey drodze, a osobliwie na Ukrainie! Jest to właśnie i klima i urodzaynośc Francyi. Gruszki, iabłka, wiśnie, śliwy, melony i arbuzy naylepszego gatunku, prawie bezpłatnie wszędzie miec można. Też same owoce kosztowałyby prawie sto razy tyle w Petersburgu. Miec tu można wszystkie potrzebne, i wiele zbytkowych wygód za nayniższą cenę. We cztery osoby wydaliśmy na nasze życie iednego rubla, przez 24 godziny, przecięż ziadaliśmy naylepsze owoce tak chciwie, iak marynarze wróceni do portu, po długiey na morzu żegludze.

Nikolaiew założony był w roku 1789 w mieyscu gdzie się Boh łączy z Ingulcem. Pierwsza z tych rzek była w wielkim uszanowaniu pomiędzy Rusianami za czasow pogańskich, i zdaie się nawet, iż prawdziwy Bóg w Rossyyskim ięzyku, od tey rzeki imie swoie odebrał.

Nikolaiew w wielu rzeczach ma pierwszeństwo nad Hersonem, nie tylko, że iest zdrowszym, lecz i dla tego, że tam łatwiey przybywaią okręty. Dla dostania się Dnieprem do Hersonu, potrzeba rozmaitych wiatrow; przeciwnie zaś dla doprowadzenia statkow Bohem do Nikolaiewa, dosyś na iednym wietrze. Przydaymy do tego, iż na zaprowadzenie okrętu z Chersonu na morze potrzebne są statki płaskie dla uięcia ciężaru ładunkow, bez czego się obeyśc można z Nikolaiewa. Roztropnośc więc radziła przenieść do tego miasta zakłady okrętowe na czarnem morzu.

W urzędowaniu admirała Mordwinow, ta się znayduie szczególnośc, iż oyciec iego będąc w tey samey dostoyności, urządził marynarkę rossyyską na Baltyckim morzu. Synowi zaś poruczono marynarkę czarnego morza, gdzie iest naczelnym wodzem. Mieszka w Nikolaiewie, głownem mieście handlowem. Jest to mąż godzien szacunku, z swoiego charakteru i oświecenia.

Nikolaiew leży na lewym brzegu rzeki Ingulca, o 75 Werszt od czarnego morza. Wybudowany iest w kształcie pół xiężyca. Ulice ma bardzo długie, szerokie, i proste. Ośm z tych ulic przecinaią się na równe kąty, zawieraiąc w sobie około 600 domow, oprocz 900 mieszkań podziemnych, nazwanych Zemlanki, leżących na przedmieściach, ziętych przez żołnierzy i marynarzów. Znayduią się tam piękne domy publiczne, iako to: Dom admiralicyi, magazyny, warsztaty, i to wszystko, co iest potrzebne do robot marynarskich; wielkie place na składy drzewa, oraz zapasy i materyały do budowy, opatrzenia i uzbroienia okrętow, wszelkiey wielkości. Ostatniego roku spuszczono tam okręt noszący 90 armat.

Nikolaiew ma iednak swoie niedogodności z położenia mieysca: naprzod, iż leży w stepach Scytyi, gdzie nigdy żadne drzewo nie rosło, oprócz tych, które Rossyyczykowie sadzili na brzegach Rzek, po zawoiowaniu tych kraiow. Trzeba więc z dalekich stron sprowadzać drzewo do budowy. Toż

samo iest względem innych potrzeb, iako to: konopi, żelaza, smoły, płotna i t. d przez co budowa staie się nierownie kosztownieyszą. Do tey niewygody przydać należy niedostatek wody zrodlaney, którą potrzeba wozic o milę od miasta. Używaią do tego wołow, tych żywność nie wiele kosztuie, ponieważ pastwiska są w nadzwyczayney obfitości.

Rzeki Boh i Ingulec maią wodę podobną do morskiey, niewiadomo dla iakiey przyczyny. Zostawiam Fizykom dochodzenie, czyli morze w takiey odległości zdolne iest przyłożyc się do nadania słonego smaku tym rzekom, osobliwie Ingulcowi, lub też, że te rzeki przechodząc przez solne żyły, które są naycelnieyszym bogactwem mieszkańcow stepu użyczaią wodzie słoności.

Gmachy publiczne i w części prywatne budowane są zbiałego łupnego kamienia, który iest miękki po wykopaniu z ziemi, a na wolnem powietrzu twardnieie. Zamiast wapna używaią tam pewnego gatunku żółtey gliny, która niedopuszcza w domach wilgoci. Kamienie wapniste też samą maią mieć własnośc. Cała ludnośc tego miasta składa się z 10 tysięcy dusz, rachuiąc w to marynarzow i żołnierzy.

Nikolajew otoczony iest stepami Tartaryi i dawnych Scytów. Te stepy tem tylko różnią się od Arabskich, iż te trawę, tamte są piaskiem okryte. Od niepamiętnych czasow iedne i drugie są zamieszkałe od błąkaiących się hord, które ze wszystkim są do sobie podobne co do skłonności, obyczaiow, i rodzaiu zycia. Jest to własnie lud pasterski podług pisma świętego, zawsze gotow do napadnienia na polerowne i rolnicze narody, a żeby ie złupić, i zniszczyc. Od kilku iednak wiekow Rossya i Porta, utrzymuie ten rod w zbawienny bojaźni, i przekonywa go i spokoynie z tem potężnemi mocarstwy sąsiedztwo, iest dla niego rzeczywistem dobrem.

Ci Tatarowie są bezpieczni w swoich stepach od wszelkiey napaści, a będąc często przybierani od Rossyyczyków i Turkow do wypraw ku północy i zachodowi, maią sposobnośc przez rabunki uczynic sobie wygodnieysze życie.

W okolicach Nikolaiewa znayduie się nieco gruntow, które zaczynaią bydź uprawnemi, dzięki światłym i skrzętnym staraniom gospodarnego gubernatora tego miasta. Nayznacznieyszą przeszkodę do uprawy iest to, iż może od stworzenia świata ziemia ta nie była uprawianą.

O kilka Werszt od Nikolaiewa znayduie się osada Grekow zbiegłych z Moldawii i Wołoszczyzny. Jch plantacye są nader piękne. Ci Grecy w czasie woyny przeszli na stronę Rossyi, i osiedli w tym kraiu po zawartym pokoiu w Kainardyi.

Nie tylko brzegi wielkich rzek z rozmaitych plantacyi szczycic się mogą. Znayduię tu piękne drzewa w stepach wzdłuż małych strumykow, i około chat wieyskich: stepy nawet same wydaią ie są w stanie, byle im tylko ręka ludzka pomogła. Dla dokazania tego potrzeba kopać głębokie doły, napełniac ie ziemią uprawną i skrapiać przez cały czas suchey pory.

(Reszta potem.)

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie na Floryańskiey ulicy pod Nr. 507 wyszła nowa Xiażka pod tytułem; *Dityramb o Nieśmiertelności duszy, z przydatkiem Przeyścia przez Gorę S. Gotharda, poematu tłomaczonego z Angielskiego przez Jakuba Delille, z francuzkiego na ięzyk polski przełożony przez X, F. L.* in 8vo majori Zł, 1. Myśli wysokie, imaginacya żywa, wiersz gładki zalecaią to pismo.

W korzennym handlu niżey podpisanego w kamieniey P. Bartscha pod Nr. 452 na rogu Sławkowskiey ulicy, znayduie się świeże w dobrym gatunku nasienie Koniczeny, każdego czasu w iakiey tylko kto zechce ilości, do sprzedania.

Piotr Steinkeller.

KOMMISSYA WSPOLNA

Przez Nayiaśnieysze Dwory dwa Cesarskie i Królewsko Pruski do upadłych sześciu Bankow, to iest: UUr. Piotra Teppera, Karola Schultza, Fryderyka Cabrita, Prota Potockiego, Macieia Łyszkiewicza, i Dawida Heyzlera, wyznaczona.

W skutku deklaracyi swey na dniu 15 miesiąca Września r. b. ogłoszoney, kończąc z dniem dzisieyszym urzędowanie swoie, uznała potrzebę oświadczyc co następuie:

1mo. Gdy Instrukcya od Nayiaśnieyszych trzech Dworow swey Kommissyi przepisana nietykalność wyroków iey zabezpiecza, i ścisłą onych exclucyą Jurysdykcyom kraiowym nakazuie; tedy gdy iaka kwestya z interessu sześciu Mass upadłych bankow drogą exekucyi przed Sąd przyzwoity wprowadzona przez kogo będzie, takowa nie inaczey, tylko stosownie do dekretów i rezolucyi swey Kommissyi ostatecznie zapadłych decydowana bydź powinna, tak iżby wyroki wszelkie sądowe i rezolucye iey ekonomiczne w mocy swey naruszonemi nie były, o co Kommissya ma honor Prześwietne Sądy Szlacheckie Gallicyi, wysokie Rządy Guberskie Rossyyskie i Prześwietne Regencye Królewsko Pruskie, tudzież inne Jurysdykcye rekwirowac.

Dla tego wszystkie przyzwoite rządy i Jurysdykcye kraiowe nie wdaiąc się w rozpoznanie dzieł kommissyi, exekucye tylko onych nakazywac, i zachodzące *in executione* kwestye ułatwiac raczą, tak aby każdy wierzyciel satysfakcyą sobie przeznaczoną podług przekazow w gotowiznie odebrał, i fundusz do którego iest applikowany w posiadanie podług wyrokow i rezolucyi swey kommissyi, został onemu oddany.

2do. Akta massy JW. Prota Potockiego tyczące się Dóbr Łysobyk i Biłgoraja do Sądu Szlacheckiego Lubelskiego, akta kredy teyże massy w Sądzie Szlacheckim Stanisławowskim rozpoczętey, a w Sądzie swey Kommissyi ukończoney do tegoż Sądu Szlacheckiego Stanisławowskiego; akta teyże massy do sukcessyi po Stanisławie Kossakowskim Kasztelanie Kamińskim do Sądu Szlacheckiego Lwowskiego, xiegi kantoru Machnowieckiego i papiery domu Chersońskiego teyże massy do rządu Guberskiego Kiiowskiego, zaś akta mass Schultzowskiey, i Tepperowskiey do Dobr Radziwiłłowa ściagaiące się, tudzież akta massy Cabrytowskiey do Cudnowa należace, do rządu Guberskiego Wołyńskiego, nakoniec akta massy Tepperowskiey do Dobr Derażni służące, niemniey akta massy JW. Prota Potockiego do Starostwa Winnickiego należące, do rządu Guberskiego Podolskiego odesłac dysponowała, z których Akt extrakty potrzebuiącym onych, w tychże mieyscach wydawane bydź powinny.

3tio. Sentencyonarze, dekreta tych mass Tepperowskiey, Schultzowskiey, Cabritowskiey, i JW. Prota Potockiego, tudzież protokuły ekonomiczne, akta jeneralne sześciu mass upadłych banków tyczące się, do powyższych Rządow i Jurysdykcyy nie odesłane, do Regencyi Warszawskiey odesłac postanowiła.

4to. Aże niektórzy wierzyciele do dnia dzisieyszego sched i gotowych pieniędzy w dystrybucyi funduszow mass Tepperowskiey, Schultzowskiey, Cabritowskiey, i JW. Prota Potockiego przeznaczonych, iako też dokumentów do activow ściagaiących się nie odebrali, dla których takowe schedy, gotowe pieniądze, i dokumenta, do Sądow Szlacheckich Galicyyskich, rządow Guberskich Rossyyskich, Regencyy Krolewsko Pruskich i Magistratow odesłane zostały; każdy więc chcący powziąść wiadomość o schedzie i pieniądzach dla siebie przekazanych, jako też dokumentach do aktivów należących, z akt ekonomicznych swey Kommissyi do Regencyi Warszawskiey odesłanych, takową wiadomość za zgłoszeniem się do teyże Regencyi odebrac może, a następnie o wydanie sobie schedy, gotowizny, i dokumentu do Rządu lub Jurysdykcyi tey, w którey depozycie, taż scheda, gotowizna, lub dokumenta znayduią się, udac się ma; która scheda za złożeniem skryptu oryginalnego, w swey Kommissyi przyznanego, w moc którego taż scheda iest przeznaczona, lub złożeniem amortyzacyi tegoż skryptu, tudzież gotowizna i dokument, podług oddzielnych swych rekwizycyy do tychże Rządow i Jurysdykcyy zaszłych wydane onemu zostaną.

5to. A iako akta do Regencyi Waszawskiey przesłane nikomu nie mogą bydź zbronne, tak każdemu do sześciu mass upadłych Bankow interessowanemu, żadne z tychże akt extrakty wydane będą. Pragnąc zaś aby ninieysza deklaracya każdego doszła wiadomości, one nietylko w gazetach umieścić, ale nawet do Sądow Szlacheckich Galicyyskich, Rządow Guberskich Rossyyskich, i Regencyi Królewsko Pruskich celem publikacy Kancellaryi swey rozesłać poleca. Działo się w Warszawie, na Sessyi 15 Grudnia roku 1805.

Raczyński. (L. S.) *W. Latewicz S. K. B. Regent.*

Magistrat C. K. Miasta Olkusza ninieyszemi wszystkim wiadomo czyni, iż na dniu 11stym miesiąca Kwietnia r. b. o godzinie 9tey z rana nieruchomości nieruchome, iako to dworek wraz z przyległym ogrodem, kamienica i młyn po ś. p. Stanisławie Sławcu pozostałe, w trzechletnią arędę puszczone, lub też kamienice i młyn z przedane będą; konie zaś bydło,

owce, trzoda, pszczoły, nawozy, kruszce, węgle, wina, cyna, sukn ie, firanse, bielizna i inne ruchomości, przez publiczną licytacyą więcey dającemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. Każdy więc życzący sobie zakupienia wyspecyfikowane realności, lub rzeczy ruchomych maiący chęć nabycia w dniu i czasie wyznaczonym w dworku tegoż zmarłego na przedmieściu rzeczonego Miasta pod Nrem 71 leżącym znaydować się może.

Sitowski Syndyk.

Krzyżanowski Assesor.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey do publiczney podaie się wiadomości, iż na instancyą Ur. Izydora Micowskiego pozostałych po niegdy Ignacym Wronowskim małoletnich dzieci opiekuna, kredytora prawem pokonywaiącego, licytacya części dobr Starey Wsi w cyrkule Jozefowskim leżącey, dawniey prawem pokonanego Wincentego Gostkowskiego, teraz zaś Woyciecha Ooniskiego iako nabywcy dziedziczney, podług detaxacyi w tuteyszey Registraturze, lub przy samey licytacyi widzianą bydź mogącey w summie 26,979 zł. pol. 10 gr. z dni robocyzch i innych prowentów zebraney, sądownie oszacowaney, na zaspokoienie summy 20,000 z. p. w złocie, z prowizyą od 24 Czerwca r. 1799 po 5 od 100, aż do dnia zupełney satysfakcyi rachować się maiącą dozwolona, i terminy publiczney tey sprzedaży: pierwszy na 14 Maia, drugi na 26 Czerwca, trzeci zaś na 1 Sierpnia r. b. 1804 przeznaczone zostały z tem dodatkiem: — iż w rzeczonych tych dniach o godzinie 9 zrana licytacya ta przedsięwziętą będzie. Warunki, podług których rzeczona częśc Dóbr Starey Wsi przedana będzie, są następuiące:

a) Każdy Kupiec życzący 4tą część summy szacunkowey titulo vadii przed zaczęciem licytacyi złożyć powinien będzie.

b) Naywięcey daiący summę z licytacyi wypadaiącą w proporcyi summy kapitalney 20,000 z. p. w złocie wraz z należącą od tey prowizyą w dniach ośmiu do depozytu sądowego złoży.

c) Stosownie do §. 436 Prawa Sad. Kupiec wszelkie na części tey kollokowane ciężary w racie ofiarowaney przez się summy przyymie, ponieważ wierzyciele przed oznaczeniem terminu możeby pożyczek swych przyiąć wzbraniali się. nakoniec

d) Każdy życzący sobie tego kupna ma wiedzieć, że z tey sprzedaną bydź maiącey Części dziesięcina snopowa należy się, i że ią naywięcey daiący iako Onus fundi oddawać powinien będzie.

Wzywaią się wraz wszyscy na tey części Dobr Starey Wsi hypothekowani wierzyciele, aby nie oczekuiąc osobnego wezwania, w rzeczonych terminach stosownie do dekretu Nadwornego dd. 22 Augusta 1797 stawili się, i swe prawa insinuowali, gdy inaczey ci, którzy w naznaczonych terminach nie stawią się, ani do nabywcy części, ani do samey części więcey prawa mieć nie będą, lecz swey satysfakcyi na summie zalicytowaney, lub innym iakim dłużnika fundusie poszukiwać będą musieli.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Władich.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachd.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią, że Relikwiarz stary srebrny w lesie do Dobr Minogi należącym z ziemi wykopano.

Ktoby przeto prawo własności do tego mieć rozumiał, niechay w C. K. Sądach tuteyszych w terminie roku iednego stawi się i dowody swoie złoży; inaczey podług praw przepisu w tey mierze dyspozycya nastąpi.

Dano w Krakowie dnia 17 Stycznia 1804 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod.

Elsner.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 25.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 25 Marca 1804.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołeczne Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż po śmierci Jacka Kuczyckiego tuteyszego mieszczanina pozoſtała ſię corka Lucya Kuczycka która do maiątku oyca zmarłego swoiego ma prawo dziedzictwa, gdy atoli pomienioney Lucyi Kuczyckiey mieysce przemieszkiwania tuteyszemu sądowi wiadome nie ieſt, przeto ninieyszym obwieszczeniem powołuie ſię, ażeby w przeciągu 3 lat i 18 tygodni od d. 15 Października 1802 rachuiąc, do tegoż maiątku w tym sądzie osobiscie lub przez uſtanowionego sobie kuratora w osobie P. Adama Ekielskiego (dawszy mu służace do tego swoie obrony) tym pewniey zgłosiła ſię inaczey po upłynionym tym czaſie, maiątek owoyczyſty z zgłoszaiącym ſię do niego dziedzicom będzie przyznany i wydany.

Golimayer.
Hirschberg.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 16 *Grudnia* 1803.
Hohn.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa Małgorzatę z Nowakowskich Zawadowiczową uwiadomia, iż iey oyciec Michał Nowakowski zoſtawiwszy czyſtego maiątku 338 zł. ryn. 30 kr. umarł, a ponieważ wspomniona Małgorzata ieſt nieprzytomna, i iey przebywanie niewiadome, więc ninieyszym Edyktem iey ſię zaleca, ażeby deklaracyą swoią czyli dziedziſtwo wspomnione z dobrodzieyſtwem prawa i inwentarza obiąc, albo raczey iego zrzeć ſię chce, tuteyszemu magiſtratowi w czaſie przez prawo przepisanym sześciu mieſięcy tym pewniey podała, gdyż inaczey spadek takowy po upłynionym legalnym terminie, odzywaiącym i legitimuiacym ſię przysądzony i wydany będzie.

Gollmayer.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 27. *Stycznia* 1804.
Plinta.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Eleonorze z Mieszyńskich i Janowi Nepomucenowi Karwickim małżonkom: że P. Franciszek Winorowski u Sądow tych — o zapłacenie summy 6500 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwosc wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowani zoſtaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią ſię, onymże adwokata tuteyszego Walentego Litwińskiego z ich szkodą i ich kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſie i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią ſię: ażeby w czaſie przyzwoitym to ieſt: w przeciągu 90 dni excepcyą swoię do C. K. sądow tuteyszych podali, albo ieżeli iakie

maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Józef de Nikorowicz.
Friedenthal.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gali. Zachodn.
Dan w Krakowie dnia 11. *Lutego* 1804.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Kazimierzowi Łąckiemu: że adwokat Osławski massy krydalney Józefa hrabi Ossolińskiego zastępca u sądow tych — o złożenie kalkulacyi z dobr wsi Stara Hutta od dnia 23 Kwietnia 1789 roku co do grosza i ziarna i o powrocenie kosztu prawnego — załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Kazimierzowi Łąckiemu adwokata tuteyszego Walentego Litwieńskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.
Münch.
Vlach.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 1. *Lutego* 1804.
Sterneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Ludwikowi Ciświckiemu: że P. Józefa z Zbrożkow Kochanowska u sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł. pol. — załobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zostaie lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Jana Wolickiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Münch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 22. *Lutego* 1804.

Dominium Kielce do powszechney podaie wiadomości, że nieznaioma osoba o kradzież podeyrzana dnia 5 Lipca r. b. w czasie tuteyszego Jarmarku, klaczy siwey przez policyą mieyską tuteyszą, z powodu podeyrzenia przytrzymaney odbiegła, i taż klacz po sześcio ty-

godniowym oczekiwaniu i co tydzień obwoływaniu, gdy swego właściciela doczekać się niemogła, przedana iest, a pieniądze za nię w magistracie tuteyszym są złożone, komuby się więc klacz ta należała, czyli za nię pieniądze, ma się zgłosić do tuteyszego Dominium i pretensye swoie udowodnić, a za udowodnieniem pieniądze oddane mu będą expens potrąciwszy, a to w rok i tygodni sześć od daty naypierwszey przez Gazetę publikacyi. Po upłynionym bowiem tym terminie, kwota ta musiałaby wziąść inne swoie przeznaczenie.

Datu w Oberamptcie Kieleckim dnia 12 Listopada 1803 roku.

Xaw. Kłossowski Sędzia Dominikalny Kielecki zastępuiący.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Sewerynowi i Wincentemu Potockim: że Pani Józefa z Zbrożkow Kochanowska u sądow tych — o zapłacenie summy 20,000 zł. pol. — żałobę na nich podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Pawła Bronickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się; ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą: gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług brzmienia C. K. praw, przypisać winni byli.

Josep. de Wikorowicz.
Karol de [illegible]inheim.
Mumb.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 22 Lutego 1804.
Sterneck.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, na prożbę adwokata Madana iako ustanowionego kuratora nieprzytomnego Kazimierza Dębowskiego po zeyściu oyca iego Stanisława Dębowskiego sukcessora spadła ta na niego sukcessya przez ninieyszy publiczny Edykt stosownie do §. 624. Zbioru sądowego części II. wiadomo mu czyni się z zaleceniem, aby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu oświadczenie przyięcia spadłey tey po zmarłym Stanisławie Dębowskim na niego sukcessyi tuteyszemu sądowi, wylegitimowawszy się wprzod iż aktualnym tem iest dziedzicem, tem pewniey podał, gdy w przeciwnym razie po upadłym tym terminie pertraktacya tey massy z dodanym kuratorem i innemi wspoł sukcessorami stosownie do praw tuteyszych ukończona będzie.

Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. Sąd w szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Dnia 7 Stycznia 1804.
Reinl.

Jan Właszewski rodem z Charchowa o trzy mile od Lipska, mieszkał z żoną 7 lat, dzieci mieli z sobą czworo, iuż trzeci rok iak iey odszedł; iest wzrostu miernego, czerwono zarosta, czarna głowa, oczow ciemnych; ślub brał w Pietrkowicach i tam mieszkał w dobrach JP. hrabi Tarnowskiego, w parafii Pietrowski. Ktobykolwiek miał o nim wiadomość, uprasza osierociała żona, aby przez miłość bliźniego dał znać do kantoru gazety Krakowskiey.

Z Strony Magistratu C. K Miasta stołecznego Krakowa Jozefowi i Kaietanowi Florkowskim, których pomieszkanie niewiadome ninieyszym wiadomo czyni się, iż ich matka Petronela z Hintzow małżonka bywszego tuteyszego Konsyliarza Pana Woyciecha Florkowskiego na dniu 13 Stycznia 1788 na wsi Wysoka w Galicyi Zachodniey bez testamentu zostawiwszy czysty maiątek 4769 ryń. 30 kr. zmarła; wspomnionym przeto iey wieloletnim synom ni-

nieyszemi zaleca się, ażeby deklaracye swoie, czyli dziedzictwo wspomnione swoley matki z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiać, albo raczey iego zrzec się chcą, wprzeciągu 3 lat i 18 tygodniow tuteyszemu C. K. Magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey spadek takowy w zwyż rzeczonym czasie odzywaiącym i legitymującym się przysądzony i wydany będzie.

Gollmayer.
Hirschberg.
Fohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 27 Stycznia 1804 roku. *Plinta.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Alexandrowi Potkańskiemu, że P. Stanisław Soltyk u sądow tych — o przeięcie sprawy przez Panią Jozefę z Cieszanowskich Pieniążkową, względem summy 16,340 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym wniesioney — załobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czyli wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Alexandrowi Potkańskiemu adwokata tuteyszego P. Pawłowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney, dnia 5 Maia r. b. o godzinie 10 z rana w Sądach tuteyszych rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym na dniu wyżey naznaczonym sam stanął, albo ieżeli iakowe ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; igdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opisu C. K. praw, przypisać był winnien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Friedenthal.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 25 Stycznia 1804.
Sternock.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Jozefowi i Kazimierzowi Xiążętom Czartoryskim; Stanisławowi Hrabi Zamoyskiemu i Annie Xiężnie Sapieżynie: że Pani Jozefa z Brożkow Kochanowska u Sądow tych — o zapłacenie summy 20.000 zł pol. — załobę na nich podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie PP. Obżałowani zostaią, lub czy wcale w Ces. Kro. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Telesfora Gillewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą: gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opisu C. K. Praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 22. Lutego 1804 roku.